Opłacono ryczałtowo. Cena: 20 gr

GAZETA ROLNICZA

Wychodzi 1 raz w tygodniu: w piątki.

Odbitka „Śląskiej Gazety Ludowej").

Prenumerata: W kraju rocznie 10 zł, półrocznie 5 zł, kwartalnie 2'50 zł, numer pojedynczy 20 gr

Wydawca: Śląskie Tow. Wydawnicze w Cieszynie.

Nr. Konta w P. K. O. w Katowicach 306.901.
Redakcja i Administracja: Cieszyn, Konwiktowa 8. Telefon 214.

Cena ogłoszeń: Wiersz garmondowy 90 gr, przy wielorazowem umieszczeniu zniżka.

Numer 21. | W Cieszynie, dnia 20 maja 1932. | Rocznik III

Ciemne chmury.

Wszystkie znaki na niebie wskazują, że idziemy w ciężkie dni. Dochody państwa maleją i już nawet sanatorzy się nie łudzą co do utrzymania uchwalonego budżetu państwowego wbrew ostrzeżeniom opozycji. Chcą budżet zmniejszyć w wydatkach **o 200 miljonów**, a zaoszczędzić je pragną w połowie na kosztach rzeczowych, a w drugiej połowie na urzędnikach, których sanacja uważa za niewyczerpane źródło dochodów. Podobno tym razem do małych ofiar mają być pociągnięci także zawodowi wojskowi. Oczywiście, że wśród urzędników wywołało to niebywały popłoch. Potrącenia mają wynosić od 5 do 10%.

Równocześnie ze spadkiem dochodów w dziale podatków i monopoli pojawiły się na horyzoncie inne czarne i niebezpieczne chmury. Przedsiębiorstwa państwowe zamierają i państwu grozi konieczność pokrycia znacznego niedoboru. Szczególnie niekorzystnie ma się przedstawiać w ostatnich czasach ruch kolejowy. Mówi się także o dużych niedoborach w instytucjach ubezpieczeń społecznych, które będą wymagały dopłaty albo conajmniej pożyczki w sumie około 150 milj. zł.

Drugie poważne źródło niepokoju kryje się w Banku Polskim, który w sprawozdaniu za ostatnią dekadę wykazuje zamianę 30 miljonów złota na waluty. Niektóre głosy, nawet bliskie kół rządowych, żądają utworzenia centrali dewiz i częściowego moratorjum dla długów zagranicznych. Apeluje się do rządu, aby te środki zastosował, póki jeszcze czas. Najbliższe miesiące, a może tygodnie mogą nam przynieść poważne decyzje na polu gospodarczem.

Nie lepiej się przedstawia teren polityki zagranicznej. W maju upływa termin naszej umowy z Francją. Pertraktacje nad przedłużeniem umowy podobno się zaczęły, ale Francuzi prawdopodobnie nie dopuszczą do ich ukończenia przed zebraniem się nowowybranej izby poselskiej i utworzeniem nowego rządu. Jaki będzie ten rząd, trudno w tej chwili powiedzieć. W każdym razie nie będzie to rząd Tardieu'go, dla Polski jeszcze względnie najprzychylniejszy. Gdy nowy rząd francuski, prawdopodobnie rząd Heriota, rozpocznie czynną politykę, trudności z agresją niemiecką mogą wzrosnąć. Wszystko to nie powinno nas napawać pesymizmem, bo naród polski, da Bóg, da sobie radę nawet w tak ciężkiej sytuacji, ale chodzi o to, by sobie uświadomić, że wchodzimy w okres niebywale trudny, gdzie różne eksperymenty sanacyjne na niewiele się przydadzą. Stanie wobec konieczności zjednoczenia mas pracujących, na gruncie zmian tego wszystkiego, co wytworzyły lata rządów sanacyjnych. Czują to organizacje robotnicze, czują to także chłopi, stąd żywe tętno ruchu ludowego i robotniczego. Nie dopomogą sanacji radykalne hasła, które wysuwać zaczyna, by niemi podziałać na psychikę mas. Aczkolwiek wszyscy wiedzą, że sanacja jest zdolna do różnych łamańców, nie pójdą na jej przynętę, bo pamiętają uczty sanacji z Radziwiłłami i innymi przeżytkami polskiej magnaterji, a do sanacji nie mają najmniejszego zaufania.

Chodzi w obecnej chwili o to, czy chłop polski wreszcie zrozumie, że siły nie można zdobyć drogą tanich improwizacyj, lecz że trzeba na to planowej, długiej, żmudnej pracy, obejmującej wszystkich. Gdyby już istniała pośród chłopów, naród mógłby spokojnie spoglądać na nadciągające na horyzoncie chmury najbliższych miesięcy.

J. Radoń.

Śmiertelna jazda w przepaść szybu.

5 ofiar katastrofy na kopalni pod Dortmundem.

Na kopalni w Dortsfeld pod Dortmundem wydarzyła się katastrofa, której ofiarą padło 5 ludzi. Wskutek zerwania się instalacji dźwigowej dwa t. zw. kosze windowe spadły w przepaść głębokości 800 metrów. W jednym koszu znajdowało się 4-ch robotników, wszyscy żonaci, w drugim jeden robotnik.

Spiskowcy wojskowi zamordowali premjera japońskiego.

W ubiegłą niedzielę dokonano w Tokio zamachu rewolwerowego na premjera japońskiego. Premjer, ciężko ranny, zmarł.

Zamach na premjera dokonany był o godz. 17 przez grupę młodych ludzi, ubranych w mundury marynarki wojskowej. Po wtargnięciu do rezydencji premjera, ludzie ci dali do niego dwa strzały z rewolweru, trafiając go w głowę. Prawie równocześnie rzucono sześć bomb na różne gmachy, m. in. na Bank Japoński, urząd policji i dom kanclerza Makino. Siedem osób jest ciężko rannych, między niemi 5 policjantów. Po zamachu na ulicach rozdawano ulotki, podpisane przez „Związek młodych oficerów marynarki wojskowej", krytykujące ostro władze marynarki wojskowej, stanowisko dyplomacji kraju i sprawy gospodarcze.

Zdaje się, że chodzi o rewolucyjny ruch faszystowski. Sytuacja musi być poważna, skoro rząd zamierza ogłosić w państwie stan oblężenia.

Wobec odroczenia Sejmu Śląskiego

Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej odroczono sesję Sejmu Śląskiego. Sejm Śląski jest sanacji mocno nie na rękę wobec tego, że sanacja nie posiada w nim większości. W ostatnich czasach Korfanty rozpoczął z sanacją walkę o ustawę szkolną, zmieniającą znacznie ogólną ustawę państwową, z którego to powodu sanacja mocno się starła z Korfantym. Wobec zamknięcia sesji ustawa szkolna i szereg innych spraw poszło w odstawkę.

Gorgonowa skazana na śmierć przez powieszenie.

Głośna sprawa Gorgonowej znalazła swój epilog w wyroku, skazującym tę morderczynię Zarembianki na śmierć przez powieszenie.

Dziecko Lindbergha znaleziono

Zaginione swego czasu dziecko Lindbergha znaleziono podobno, ale martwe, zamordowane.

Wyrok śmierci na szpiegów.

Dnia 30 kwietnia br. zostali aresztowani pod zarzutem usiłowania **szpiegostwa** na rzecz jednego z państw ościennych **Bąkowski Jan**, technik budowlany, **Borakowski Władysław**, urzędnik kontraktowy sztabu głównego i **Majewska Teodozja**, tancerka, wszyscy w Warszawie. Sprawa została przekazana warszawskiemu sądowi okręgowemu, który w postępowaniu doraźnem skazał Bąkowskiego i Borakowskiego **na karę śmierci**, Majewską zaś na ciężkie, bezterminowe więzienie.

Wiadomości polityczne i gospodarcze.

— W Niemczech stale wre. Dochodzi stale do bójek a nawet mordów politycznych, a ostatnio przyszło do niebywałych skandalów na terenie parlamentu niemieckiego, gdzie hitlerowcy pokaleczyli ciężko jednego z posłów. Kilku posłów aresztowano. Sytuacji nie przestaje się zaogniać. Niektóre pisma sądzą, że wojsko jest na drodze do ogarnięcia władzy.

— Z okazji zgłoszenia wniosku hitlerowców w sprawie rewizji granic wschodnich wyszło na jaw w dyskusji, że hitlerowcy planowali NAPAD NA GRANICE POLSKIE.

— BANK ANGIELSKI OBNIŻYŁ PROCENT od pożyczek z 3 na 2½.

— W ostatnich dniach odbył się trzeci ZJAZD T. U. R.'a, socjalistycznej organizacji młodzieży. Ze sprawozdania i przebiegu zjazdu widać, że organizacja ta się rozwija.

— Z Poznania donoszą o nieudałych zabiegach posła Michałkiewicza w kierunku zorganizowania WŁOŚCIAŃSKIEJ PLACÓWKI SANACYJNEJ na terenie b. dzielnicy poznańskiej.

— W MAŁOPOLSCE RUCH LUDOWY NIEBYWALE SIĘ OŻYWIŁ. Ostatnie wiece **w Trzcianie**, w Szczurowej, Łąkach (Rzeszowskie) skupiły wielotysięczne tłumy. Przemawiali posłowie Witos, Stachnik, Pawłowski.

— Sanacja posiada coś trzy grupy polityczne na gruncie ruchu robotniczego. W ostatnich czasach z tak zwanej lewicy N. P. R. powstało STRONNICTWO NARODOWYCH SOCJALISTÓW, jakby polskiego odpowiednika hitlerowców w Niemczech. Program stronnictwa tego jest mocno zbliżony do komunistów. Oto próba jego programu:

Państwo obejmuje kierownictwo ruchem gospodarczym. — Przymusowe skartelizowanie przedsiębiorstw przemysłowych. — Upaństwowienie banków. — Państwowe organa obejmują kontrolę produkcji. — Monopol handlu zbożem, zmonopolizowany handel zagraniczny. — Upaństwowienie większych majątków ziemskich. — Upaństwowienie kopalni węgla, nafty i cukrownictwa. Z reszty gospodarstw rolnych organizuje się kooperatywy wytwórcze. Oto chłopi, macie coś w rodzaju rosyjskich kolchozów pomysłu sanacyjnych bolszewików.

— Jak na innem miejscu donosimy, rząd zamierza ponownie DOBRAĆ SIĘ DO KIESZENI URZĘDNICZYCH, uważając ten stan za niewyczerpane źródło dochodów państwowych.

— W przemyśle wciąż wypływają PROJEKTY OBNIŻEK PŁAC, przeciwko którym robotnicy demonstrują. W ostatnich dniach fabrykanci bielscy wystąpili z wnioskiem 20% obniżki.

— Z okazji ŚWIĘTA LUDOWEGO „Zielony Sztandar" wyszedł w objętości powiększonej. Artykuł wstępny zatytułowany jest: „Przez walkę do Polski Ludowej".

— Poseł Malinowski, sędziwy wódz Wyzwolenia, umieścił w numerze tym artykuł „Święto solidarności", dowodzący, że **„zwycięstwo ludu przyjdzie, jeżeli większość ludu tego zechce"**.

Sanacja puściła w świat nową plotkę polityczną. Oto ma chodzić o ni mniej ni więcej, jak tylko o WYCOFANIE SIĘ PIŁSUDSKIEGO Z ŻYCIA POLITYCZNEGO. Nie bardzo to brzmi wiarogodnie, chodzi raczej może o jakiś tryk sanacyjny.

— W INDJACH DOCHODZI ZNOWU DO ZACIĘTYCH WALK. Nacjonaliści walczą miejscami także z Arabami. Ostatnio do zaciętych walk doszło w Bombaju.

— W poniedziałek zakończyła się 3-dniowa KONFERENCJA MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH MAŁEJ ENTENTY. Wydano komunikat oficjalny, który oświadcza, że ministrowie państw Małej Ententy uznają konieczność likwidacji takiej polityki, która prowadzi w Europie do chaosu gospodarczego. **Dlatego też konferencja wita z uznaniem inicjatywę rządu francuskiego w sprawie unji gospodarczej państw naddunajskich, przyjmując, że inicjatywa ta stworzy podstawę do ogólnego porozumienia.**

Święto Stronnictwa Ludowego.

W niedzielę, 15 b. m. odbyły się w całym szeregu miejscowości na terenie całego państwa uroczyste zebrania i pochody zorganizowanych chłopów. Szczegółowe sprawozdanie umieścimy w następnym numerze. Obecnie podajemy garść na ten temat krótkich wiadomości.

Uroczystości ludowe, zorganizowane przez Stronnictwo Ludowe w Zielone Świątki, odbyły się na terenie województwa warszawskiego w następujących miejscowościach: w **Stanisławowie** przy udziale około 5.000 osób, **w Sierpcu** przy udziale 2.500 osób, **w Otwinowie**, gdzie zgromadziło się 3.500 osób, **w Konarach, Kacicach, Bolimowie.** Wszędzie brały udział w uroczystościach orkiestry ludowe. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Okazale odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru Stronnictwa Ludowego w **Limanowej** z udziałem pos. **Witosa.** W uroczystości tej wzięło udział około 20.000 ludowców.

Gminy miejskie i wiejskie u kresu możliwości przyjścia z pomocą bezrobotnym.

We wtorek odbył się w Katowicach zjazd Związku Gmin Województwa Śląskiego. W dyskusji przemawiali pp.: Spaltenstein, Dr. Kobiela, Ludwik Budniok, Popek, Gawlik, Wieczorek, Weber, i wielu innych, którzy pesymistycznie przedstawiali możność dalszego wydatnego popierania bezrobotnych ze strony gmin. W skład Zarządu Związku Gmin Woj. Śl. wybrano następujących pp.: dr. Kocur (Katowice), Spaltenstein (Król. Huta), dr. Kobiela (Bielsko), oraz pp.: Budniok (Dziedzice), Wieczorek (Tychy), Weber (Rybnik), Rudzki (Godula), Tomanek (Orzegów), dr. Michatz (Tarn. Góry), wreszcie 11 zastępców pp.: Żeleźnik, dr. Karczewski, Kosma, Orlicki, Figna, Mrozek, Basista, Przybyła, Ziętek, Maciejczyk i burm. Dubiel. Do komisji rewizyjnej pp.: radca Grześ (Król. Huta), nacz. Polak (Świętochłowice), nacz. Broll (Welnowiec).

Francja a Polska.

Opinję publiczną mocno interesuje, jak się ułoży stosunek Francji do Polski wobec ostatniego wyniku wyborów. Nowy prezydent Francji Lebrun ma być szczerym przyjacielem Polski, za takiego uchodził dotąd także Heriot, domniemany przyszły premjer. Nie wiadomo tylko, jak się ukształtuje rząd, czy to będzie rząd lewicowy, czy też rząd radykałów i środka. Radykali nie mogą strawić warunków socjalistycznych: upaństwowienia większych warsztatów pracy, państwowego ubezpieczenia na wypadek bezrobocia i innych warunków, podkreślających upaństwowienie i uspołecznienie środków produkcji oraz redukcje zbrojeń. Sytuacja się wyjaśni w czerwcu. Ale jedno jest już dziś wiadome: we Francji nie lubią sanacji.

Sekretarz Kostka-Biernackiego skazany na rok więzienia.

(Od naszego korespondenta warszawskiego.)

W tych dniach odbyła się rozprawa przed sądem okręgowym w Warszawie, której tło stanowił napad bandycki Tadeusza Ryskalczyka, członka „Legjonu Młodych“, w przedsionku Teatru Polskiego w maju 1931 r. na znanego literata Adolfa Nowaczyńskiego. Na skutek tego napadu poddał się p. Nowaczyński w swoim czasie operacji, przyczem zostało wyjęte lewe oko i zastąpione przez oko szklane. Kuracja trwała około 3 tygodni, zaś sprawca napadu bandyckiego awansował w międzyczasie na sekretarza osobistego wojewody Kostka-Biernackiego w Nowogródku. Po przesłuchaniu oeskarżonego (który się początkowo szarpał, jak wróbel na nici, ale póżniej spokorniał), oskarżyciela i po przemówieniach stron, sąd skazał Tadeusza Ryskalczyka na jeden rok więzienia, uznając go winnym ciężkiego uszkodzenia ciała. W motywach swoich sąd stwierdził, że „nie może być mowy o spoliczkowaniu, gdyż czyn Ryskalczyka nosi charakter zwykłego napadu. Okolicznością obciążającą dla oskarżonego jest to, że czując się oburzony treścią artykułu Nowaczyńskiego o I. brygadzie, **nie powinien był reagować metodami Wschodu,** gdyż było można działać poprzez polemikę prasową, listy otwarte w prasie i t. p.“ A więc znowu krok naprzód. Sąd warszawski w motywach wyroku potępił reagowanie brutalnemi metodami Wschodu i wskazał, że istnieją inne drogi do załatwienia porachunków prasowych.

H. Kos.

Groźny pożar na okręcie, wiozącym 900 ludzi.

Na pokładzie parowca francuskiego „Georges Phillipart“, znajdującego się w zatoce Adeńskiej w pobliżu przylądka Guardafui wybuchł groźny pożar. Na pokładzie parowca znajdowało się 600 podróżnych i 300 osób załogi. Trzy okręty, znajdujące się w pobliżu miejsca katastrofy pośpieszyły płonącemu parowcowi na pomoc. Okręt należy uważać za stracony. Wedle późniejszych wiadomości większą część podróżnych zdołano wyratować. Liczba ofiar nie jest znana.

Krwawe starcie tłumu z policją.

„Polonja“ donosi z Krosna: W Krośnie doszło do ostrego starcia między policją a zwolennikami Stronnictwa Ludowego.

Posterunkowi, napierani przez tłum, dali salwę w powietrze, tłum odpowiedział na to kamieniami i sypaniem piasku w ich oczy. Ranny został jeden posterunkowy. Od uderzeń kamieni ucierpiało trzech funkcjonarjuszy policji. Z ludności cywilnej ranny jest niejaki Franciszek Czernicki z Lubli pod Krosnem.

Sanacyjne usiłowania rozbijania stronnictw opozycyjnych.

W Wilnie w dniach ostatnich sfery sanacyjne „założyły“ nowe stronnictwo p. t. „Kresowe Stronnictwo Chłopskie“. Wydana odezwa przez nich gwałtownie krytykuje wszystkie stronnictwa opozycyjne.

„Program“ niezwykle radykalny, jak np. reforma rolna bez odszkodowania, walka z klasowym wymiarem sprawiedliwości, znoszenie niektórych podatków i t. p.

Wątpliwości wszelkie co do pochodzenia nowego „stronnictwa“ przecina artykuł wstępny pierwszego n-ru nowego pisma p. t. „Kresowy chłop“, wydanego na dzień 15 maja przez Kresowy Związek Zawodowy Robotników Rolnych, organizacji sanacyjnej, popierający Kresowe Stronnictwo Chłopskie.

Jak widać z powyższego, sanacja w zależności od warunków tworzy różne grupki, na Kresach radykalną, gdzieindziej umiarkowaną, w nadziei, że uda jej się podważyć jednolity ruch ludowy. Na kresach wschodnich widać chcą iść wypróbowaną drogą Wojewódzkiego... zlekka ocierając się o komunizm.

Niebywałe praktyki cenzury.

W tych dniach Klub Parlamentarny Stronnictwa Ludowego wydał obszerną odezwę jako sprawozdanie z działalności Klubu. Cenzura w niebywały dotychczas sposób potraktowała to sprawozdanie.

Skreślono wszelkie krytyczne ustępy o rządzie obecnym, jak też ustępy, omawiające konieczność powołania nowego Sejmu drogą normalnych wyborów. Najkapitalniejsze jednak, iż skreślono cały ustęp, wyliczający ile w budżecie przeznaczono na poszczególne ministerstwa i fundusze dyspozycyjne, czyli cyfry, wzięte z oficjalnych druków rządowych, wielokrotnie drukowane w prasie. Widocznie chodzi o to, aby to, co dostępne jest dla miast i inteligencji, nie doszło do wiadomości ogółu mieszkańców wsi.

Ulgi dla obszarników.

Ustawa z dnia 12 marca 1932 r. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań, obciążających gospodarstwa rolne

(Dz. Ustaw nr. 25/32).

Art. 1. Celem uzyskania środków pieniężnych na spłatę zaległości z tytułu podatków oraz uciążliwych długów właściciele nieruchomości ziemskich, dotknięci trudnościami płatniczemi, dającemi się usunąć drogą odsprzedaży całości lub części gruntów, upoważnieni będą do przeprowadzenia parcelacji na oddłużenie w sposób, unormowany niniejszą ustawą, a to na podstawie zaświadczeń, stwierdzających potrzebę i celowość zamierzonej parcelacji.

Art. 2. Przewidziane w art. 1 zaświadczenia wydawać będą właściwi wojewodowie, decydując według swobodnego uznania na podstawie opinji specjalnych komisyj z udziałem czynnika obywatelskiego i prezesa okręgowego urzędu ziemskiego; skład osobowy tych komisyj, ich organizację zasady i tryb urzędowania ustali rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Ministra Reform Rolnych.

Art. 3. Przy parcelacji, prowadzonej na obszarze mocy obowiązującej ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. z 1926 r. nr. 1, poz. 1) w związku z przepisami art. 1 i 2 niniejszej ustawy, stosowany będzie tryb postępowania i zasady, przewidziane w powołanej ustawie o wykonaniu reformy rolnej z tem, że:

a) nie będą stosowane normy, przewidziane w drugiem zdaniu części pierwszej i w części drugiej art. 50 ustawy o wykonaniu reformy rolnej, natomiast maksymalne normy przy parcelacji, przeprowadzone w trybie ustawy niniejszej, w miarę potrzeby ustalać będzie Minister Reform Rolnych;

b) prawo nabycia działek w trybie art. 45 ustawy o wykonaniu reformy rolnej służyć będzie pracownikom folwarcznym, względnie gracjalistom o tyle tylko, o ile w ciągu miesiąca po wskazanym przez parcelującego terminie dla zgłaszania się nabywców płacą oni tytułem zadatku 10% ceny sprzedażnej; w razie wpłacenia zadatku przez tych nabywców właściciel parcelowanego majątku obowiązany będzie na ich żądanie rozłożyć spłatę reszty ceny kupna w kwocie, nie przekraczającej 1.000 złotych, na okres 10 lat z oprocentowaniem w stosunku 5 od 100 rocznie; za resztę ceny kupna uważa się część ceny kupna sprzedażnej, jaka pozostanie do uregulowania po wpłaceniu zadatku i zaliczeniu na nabytą działkę ewentualnej wierzytelności instytucji kredytu długoterminowego. Pracownikom folwarcznym, którzy nie nabędą ziemi w trybie niniejszego artykułu, właściciel parcelowanej nieruchomości jest obowiązany wypłacić odprawę w kwotach następujących: tym, którzy pracowali u dotychczasowego właściciela parcelowanego majątku lub w tym majątku nie mniej niż 5 lat, a nie więcej niż 6 lat — 250 złotych; którzy przesłużyli nie mniej niż 6 lat, a nie więcej niż 7 lat — 300 zł; nie mniej niż 7 lat, a nie więcej niż 8 lat — 350 zł; nie mniej 8 lat, a nie więcej niż 9lat— 400 zł; nie mniej niż 9 lat, a nie więcej niż 10 lat — 450 zł; nie mniej niż 10 lat, a nie więcej niż 25 lat — 500 zł; więcej niż 25 lat według zasad części 3 artykułu 44 ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Przy parcelacji, prowadzonej w związku z przepisami art. 1 i 2, na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego:

1. ogólnie użyteczne przedsiębiorstwo osadnicze uprawnione będzie przejąć od pojedyńczych właścicieli większych majątków zaofiarowane grunty po cenie umownej;

2. grunty, rozprzedawane przez właścicieli samych w drodze tej parcelacji, nie będą podlegały prawu pierwokupu ogólnie użytecznego przedsiębiorstwa osadniczego (§§ 4 — 11 niem. ustawy osadniczej), o ile okręgowy urząd ziemski zatwierdzi umowy kupna-sprzedaży, działając według swobodnego uznania;

3. parcelowane w tym trybie grunty nie będą zaliczane do obszaru, ustanowionego w § 12 niem. ustawy osadniczej z dnia 1 sierpnia 1919 r. (Dz. U. R. P. z 1925 r. nr. 112, poz. 796).

Art. 4. W wypadku prowadzonej w związku z przepisami art. 1 i 2 parcelacji gruntów, znajdujących się w posiadaniu dzierżawców, podlegających ochronie na mocy ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. nr. 75, poz. 741) w brzmieniu, ustalonem rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 września 1930 r. (Dz. U. R. P. nr. 64, poz. 507), właściciel parcelowanej nieruchomości może wzamian za dotychczas posiadane działki dać drobnym dzierżawcom odpowiadające pod względem wartości rolniczej użytki na warunkach przewidzianych w powołanej ustawie z dnia 31 lipca 1924 r. W tym wypadku dzierżawcy na skutek zarządzenia powiatowego urzędu ziemskiego muszą usunąć się z dotychczasowych działek i objąć w posiadanie dzierżawne wyznaczone im nowe działki.

Art. 5. Umowy przyrzeczenia sprzedaży gruntów z parcelacji, przeprowadzonej na zasadzie niniejszej ustawy, winny pod rygorem ich nieważności zawierać postanowienia, że wszelkie zadatki i wpłaty gotówkowe, uiszczone przez nabywców na poczet ceny kupna, muszą być składane do ich depozytów w Państwowym Banku Rolnym z tem, że depozyty te nie mogą być przez nabywców wycofane przed rozwiązaniem umowy przyrzeczenia sprzedaży, zaś sprzedawcy wypłacone być mogą tylko na zasadzie postanowień kontraktów kupna-sprzedaży po zatwierdzeniu tych kontraktów przez zwierzchność hipoteczną, względnie po dozwoleniu na ich podstawie wpisów hipotecznych, w razie zaś niedojścia sprzedaży z winy nabywcy na mocy wyroku sądowego, bądź zgodnego wniosku stron.

Z powyższych depozytów podlegają, o ile Minister Skarbu nie zarządzi inaczej, potrąceniu kwoty na pokrycie zaległości podatkowych, określonych w art. 1.

Art. 6. Po art. 11 ustawy o utworzeniu Państwowego Banku Rolnego w brzmieniu, ustalonem obwieszczeniem Ministra Reform Rolnych z dnia 5 maja 1931 r. (Dz. U. R. P. nr. 75, poz. 609), wprowadza się nowy artykuł 11 a) treści następującej:

„Emitowane przez Państwowy Bank Rolny listy zastawne mogą być przedmiotem specjalnej, zawieranej przez ich właściciela z Państwowym Bankiem Rolnym, umowy depozytowej, której rozwiązanie przed upływem czasu, umową zakreślonego, nastąpić może wyłącznie za zgodą obu stron.

Złożone na mocy takiej umowy listy zastawne nie mogą być z depozytu przed rozwiązaniem umowy bez zgody Państwowego Banku Rolnego wycofane, nawet w drodze egzekucji lub z powodu otwarcia upadłości (konkursu) do majątku właściciela.

Wraz z przejściem prawa własności listów zastawnych, w ten sposób zdeponowanych, czy w drodze umowy dobrowolnej, czy sprzedaży przymusowej, na nabywcę z mocy samego prawa przechodzą uprawnienia i obowiązki poprzedniego właściciela, wynikające z umowy depozytowej. Umową, którą posiadacz tych listów składa je w Państwowym Banku Rolnym, może Bank być upoważniony do realizacji złożonych listów na warunkach, umową określonych, a zmiana takich postanowień umownych nie może być bez zgody obu stron dokonana.“

Art. 7. Przepisy niniejszej ustawy odnoszą się również do majątków ziemskich, wymienionych w dziale IX ustawy z dnia 28 grudnia 1925 r. o wykonaniu reformy rolnej (Dz. U. R. P. z 1926 r., nr. 1, poz. 1).

Art. 8. Upoważnia się Radę Ministrów do ustalenia rozporządzeniem na wniosek Ministra Reform Rolnych daty, od której przepisy, zawarte w art. 1—5 włącznie niniejszej ustawy, tracą moc obowiązującą na całości lub części obszaru Państwa.

Art. 9. Wykonanie ustawy niniejszej porucza się Ministrom Rolnictwa i Reform Rolnych w porozumieniu z Ministrami Skarbu i Sprawiedliwości w zakresie ich właściwości.

Art. 10. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Województwo Śląskie.

Sytuacja w przemyśle i górnictwie górnośląskiem w dalszym ciągu się pogarsza. Huta Baildona oraz kopalnie ks. Donnersmarka zwalniają robotników, a fabryka porcelany w Bogucicach ma zostać zupełnie unieruchomiona. Utraci pracę przeszło 500 ludzi. Redukcje te w wielu wypadkach nie są uzasadnione, kopalnie bowiem i huty na składzie materjałów nie posiadają i częstokroć nie potrafią w terminie obsłużyć klienteli.

Morderca policjanta w Nowej Wsi został ujęty. Jest nim St. Nowak, komunista. Stanie on przed sądem doraźnym w Katowicach.

W KROL. HUCIE odbył się proces w sprawie krwawych zajść, ktróe miały miejsce w Orzegowie w dniu 8 marca. Kilku z oskarżonych skazano, każdego na kilka miesięcy więzienia (od 6 do 8 miesięcy).

W Katowicach otwarto w niedzielę **Targi Katowickie.**

KATOWICE. Pod pociąg kursujący na linji Siemianowice rzucił się młody człowiek, ponosząc śmierć na miejscu. Przyczyną tego rozpaczliwego kroku była nędza, co potwierdza kartka, którą przy nim znaleziono. Mnożą się wypadki samobojstw wskutek nędzy.

W MICHAŁKOWICACH bawili się chłopcy. Jeden z nich 12-letni Mroner chciał zabawić się w fakira i nabrał do ust benzyny, a następnie nią parsknął na zapaloną zapałkę. Rozpylona benzyna zajęła się w tej chwili i mocno poparzyła chłopca.

Z Pszczyńskiego.

W TYCHACH odbyła się w dniu 5 maja wielka rewja Straży Pożarnych z okazji poświęcenia sikawki motorowej.

W JAROSZOWICACH popełniła samobójstwo przez skoczenie do studni Katarzyna Tomczakowa, matka pięciorga nieletnich dzieci. Tomczakowa cierpiała na rozstrój nerwowy.

Szosa **Podlesie-Kostuchna** została zamknięta do 15 czerwca z powodu remontu. Objazd na Mikołów.

W CZUŁOWIE spaliła się stodoła Marji Nowrotowej wraz z słomą i sianem.

W HOŁDUNOWIE STARYM spalił się dom J. Manzla.

Z Rybnickiego.

Ważne dla mieszkańców Rybnika i okolicy. Godziny odjazdu pociągów z Rybnika do:

Katowic: 3.52, 4.52, 5.00, 6.13, 7.06, 7.40, 8.50, 11.27, r-13.13, 13.35, 14.30, 15.38, r-16.19, 17.45, r-19.24, 19.53, 21.25, 22.36, 22.52.

Suminy: 4.49, 6.34, 8.57, 11.54, r-13.11, 14.55, 16.57, r-18.52, 20.55, 23.01.

Wodzisławia: 5.13, 6.27, 7.56, 9.15, 12.00, 13.32, 14.10, 15.34, 16.51, 18.15, 19.16, 21.22, 23.06.

Uwaga: „r“ kursuje tylko w dni robocze.

ŁAZISKA. Wybuchł tu pożar w stodole Jana Szymiczka, niszcząc ją doszczętnie wraz z maszynami rolniczemi i sianem, wyrządzając szkodę na około 2.000 zł.

W PANIOWACH doszło do bójki przy wypłacie zasiłku bezrobotnym. Bezrobotni zamierzali obić naczelnika gminy, na szczęście nie było go w domu, wobec czego uniknął lania.

W MOSZCZENICY wybuchł pożar w stodole Augustyny Pawliczkowej, niszcząc ją doszczętnie wraz z przyległemi szopami i narzędziami rolniczemi.

RYBNIK. Poborowi z Knurowa zrobili taką awanturę w Rybniku, że policja musiała użyć na ich poskromienie pałek gumowych.

W RYDUŁTOWACH skradziono ze składu Roberta Wramby kilka zwoji materjału, 12 tuzinów skarpetek oraz wiele innych rzeczy w ogólnej wartości 1.000 zł.

MARKLOWICE. Na idącego droga Fr. Szymika najechało auto osobowe, raniąc go poważnie.

Z Bielskiego.

ZARZECZE. 12 bm. powstał pożar w domku mieszkalnym Ciemięgi Pawła w Zarzeczu i zniszczył go doszczętnie, czem wyrządził szkodę na około 3.000 zł. W akcji ratunkowej brała udział straż pożarna z Zarzecza.

— Do domu Kielocha wpadł podczas ostatniej burzy piorun kulisty i, powędrowawszy po całym domu, znikł w ziemi pozostawiając po sobie mocny zapach siarki.

Ugoda wierzycieli z Bankiem Eskontowym w Bielsku. Sąd Okręgowy w Cieszynie ogłosił decyzję o zakończeniu postępowania ugodowego w sprawie Śląskiego Banku Eskontowego w Bielsku, którego upadłość ogłoszono przed 16 miesiącami. Na mocy zawartej między wierzycielami a zarzadcą ugodowym banku umowy bank wypłaci w terminie do 23 maja r. b. 25 proc. wierzytelności. Dalsze raty w przypuszczalnej wysokości 20 proc. wypłacone zostaną w dniu 31 października 1932 r. i 21 lutego 1933 r. Zupełne rozliczenie nastąpić musi najpóźniej do dnia 7 maja 1934 r. Cyfra wierzycieli banku wynosi 1800.

Z Cieszyńskiego.

CIESZYN (Zawiadomienie). Kasa Chorych w Bielsku. Oddział w Cieszynie podaje do wiadomości P. T. Członków, że z powodu redukcji personelu i urzędowania jednego doktora-stomatologa z dniem 17 maja 1932 r. zmieniono godziny ordynacyjne w ambulatorjum dentystycznem w Cieszynie, a mianowicie codziennie (z wyjątkiem soboty) od godz. 9-ej do 13-ej i od godz. 14-ej do 16-ej, zaś w soboty od godz. 8-ej do 13-ej.

Dla zgłaszających się po raz pierwszy codziennie od godziny 9-ej do 12-ej.

— W Cieszynie aresztowano w związku z kradzieżą pieniędzy na czeskim dworcu Maurycego Mehla, Arnolda Borgera, Henryka Tanenbauma. Staną oni przed sądem okręgowym jako współwinni kradzieży.

CIESZYN. (Z Towarzystwa Teatru Polskiego). Po półtoramiesięcznej prawie pauzie artystycznej zakosztują znowu miłośnicy teatru radości prawdziwej sztuki scenicznej. Wystąpi w dniu 23 maja b. r. na deskach naszego teatru gościnnie Teatr miejski im. Juljusza Słowackiego z Krakowa ze sztuką Ludwika Hieronima Morstina „Dzika Pszczoła".

Dary na Macierz Szkolną w Czechosłowacji. Do Koła Macierzy Szkolnej w Cieszynie złożyło jako dar na Macierz Szkolną w Czechosłowacji Koło Pań Połek w Cieszynie 20 zł zamiast wieńca na trumnę ś. p. prof. Zofji Zyczyńskiej. Zarząd Koła składa P. T. Ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.

CIESZYN. (Baczność wystawcy!) Jak dowiadujemy się z wiarygodnych źródeł, Powiatowa Wystawa Rzemieślniczo-Przemysłowa w Cieszynie, która odbędzie się w miesiącach lipcu i sierpniu br., budzi nadzwyczaj żywe zainteresowanie, jak to wykazują coraz liczniej napływające zgłoszenia, tak że już dzisiaj na 2 miesiące przed otwarciem wystawy przeważna ilość miejsc jest już zajęta.

„Ziemia". W sobotę, dnia 28 maja 1932, o godz. 11-tej przed południem wsali Domu Narodowego odbędzie się Walne Zebranie członków Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Ziemia" w Cieszynie w likwidacji z następującym porządkiem dziennym: 1. Sprawozdanie likwidatorów, 2. Udzielenie absolutorjum Radzie Nadzorczej i byłej dyrekcji, 3. Sprawozdanie Komisji wybranej na ostatniem Walnem Zebraniu, 4. Wybór Rady Nadzorczej, 5. Sprawa dalszej likwidacji.

Dochód z obchodu 3 Maja. Zbiórka w dniu 3 maja r. b. przyniosła brutto 887'83 zł, netto 790'83 zł, kiosk brutto 140'29 zł, ntto 99'86 zł. Teatr brutto 1125'59 zł, ntto 480'47 zł. Nalepki 344'20 zł. Cały dochód wyniósł 2497'91 zł, wydatki 782'55 zł (afisze, szpilki, towary do kiosku oraz wydatki teatralne). Czysty zysk 1715'36 zł.

Tak pomyślny wynik przypisać należy ofiarnej pracy wszystkich pań i panów, którzy ochotnie poświęcili swe siły, by przysporzyć dochodu Mamierzy Szkolnej. To też Zarząd Koła Macierzy Szk. w Cieszynie poczuwa się do miłego obowiązku złożenia jak najserdeczniejszego podziękowania wszystkim Paniom oraz Słuchaczom W. S. G. W. wraz z p. prof. Izworskim, którzy brali udział w zbiórce i w sprzedaży w kiosku, dalej pp. Reżyserom operetki jako też pp. Amatorkom i Amatorom, którzy dołożyli wszelkich starań przy wyćwiczeniu operetki i przyczynili się do pomyślnego wyniku przedstawienia; wreszcie wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób byli pomocni przy urządzeniu obchodu 3-majowego.

Pp. J. Stonawscy złożyli na Macierz w Czechosłowacji 10 zł.

Zarząd Koła Macierzy Sz. w Cieszynie.

CIESZYN. Walne zebranie Tow. Domu Nar. odbędzie się we czwartek, dnia 19 maja 1932 o godz. 6 wieczorem w salce Domu Nar.

CIESZYN. Kurs pożarniczy. Staraniem Cieszyńskiego Związku Pożarniczego Okręg I, odbył się w dniach 3, 10 i 17 kwietnia b. r. kurs pożarniczy stopnia drugiego, który zakończono egzaminem praktycznym i teoretycznym. Do egzaminu zgłosiło się 93 druhów. Egzamin ten zaszczycił swą obecnością p. starosta Kutzner, za co zarząd Okręgu I składa mu serdeczne podziękowanie. Serdeczne podziękowanie wyraża się również komendantowi kursu druh. Riesemu Emilowi, prelegentom oraz wszystkim uczestnikom kursu.

CIESZYN. 50-lecie. P. Wład. Zabawski obchodził w tych dniach pięćdziesięciolecie urodzin. P. Zabawski pracował w okresie przedwojennym przez długie lata jako redaktor „Dziennika Cieszyńskiego" i walnie przyczynił się do tego, że na Śląsku górę wzięły w opinji sympatje do państw Ententy i że sprawę śląską energicznie wysunięto na forum publiczne.

Z Izby Rolniczej. Śląski Związek Hodowców Konia Szlachetnego zawiadamia, że dnia 24 maja b. r. o godz. 11-tej odbędzie się w Katowicach w sali hotelu „Wypoczynek" Walne Zebranie członków Związku.

PUŃCÓW. Zmiana przełożonego gminy. Tutejszy przełożony gminy p. Kajzar złożył urzędowanie ze względu na podeszły wiek. P. Kajzar znany był ze zgodliwości i uczynności wobec obywateli. W wydziale gminnym zasiadał przez przeszło pół wieku. Następcą jego wybrano Pawła Kłodę, podobno ze względu na nadzwyczajną elastyczność przekonań.

DZIĘGIELÓW (Kradzież). W nocy na 13 bm. nieznani dotąd sprawcy dostali się na strych chałupnika Tomasza Ciupki, skąd zabrali dużą walizkę, w której znajdował się portfel, zawierający 50 zł gotówki, papiery wartościowe na sumę 6—7.000 zł. Sprawcy spłoszeni przez domowników skradzioną walizkę porzucili w czasie ucieczki w niedalekim lesie.

NIERODZIM. Dnia 9 bm. wybuchł pożar w zabudowaniach Seidnera Samuela i zniszczył dach domu mieszkalnego i w kilku pokojach sufity. Ogólna szkoda wynosi około 6.000 zł. W toku dochodzeń ustalono, iż pożar powstał najprawdopodobniej wskutek wadliwej budowy komina.

HAŻLACH (Pożar). Dnia 24 bm. wybuchł pożar w stodole Łabudka Rudolfa. Zniszczeniu uległa pasza dla bydła oraz młynek do czyszczenia zboża. Szkoda wynosi około 2000 zł.

KOŃCZYCE W. 13 bm. wybuchł pożar w stodole Żyły Mateusza w Kończycach Wielkich i zniszczył ją wraz z narzędziami rolniczemi i większą ilość słomy. Szkoda wynosi około 8.000 zł.

DROGOMYSL. (Sprostowanie). Z powodu zaginięcia nadesłanego nam swego czasu sprostowania do artykułu w nrze 12 z dnia 20 marca 1932 r. pod tytułem „Kancelarja gminna powinna dotrzymywać godzin urzędowych" zamieszczamy poniżej odpis owego sprostowania, nadesłanego nam w tych dniach przez miejscowego wójta, p. Fuchsa:

Uprzejmie proszę o umieszczenie następującego sprostowania: Nieprawdą jest, że ludzie miejscowi skarżą się, iż w kancelarji gminnej nie mogą zastać ani wójta, ani sekretarza, natomiast prawdą jest, że ludność jest zadowolona z działalności tak jednego jak drugiego, że zarówno wójt jak sekretarz w godzinach urzędowych przebywają w kancelarji gminnej i wszelkie sprawy załatwiają ku zadowoleniu obywateli.

Z poważaniem: Jan Fuchs, naczelnik gminy.

PRUCHNA. (Poco tyle niemczyzny?) Dnia 9 maja br. poślubił niejaki p. Ernest Berger, gornoślązak, p. Helenę Polokównę, córkę tutejszego poważnego gospodarza. Liczny orszak weselny, składający się z krewnych obu rodzin, towarzyszył parze młodej do ołtarza. Po ślubie odbyła się zabawa w gospodzie p. Gabrysia. Lecz jakieś niemiłe robiło wrażenie, że pośród gości weselnych zanadto dużo mówiono po niemiecku i niemieckie śpiewki rozbrzmiewały po sali. Młodej parze życzymy wszystkiego dobrego, ale czyż nie lepiej tak mówić, jak komuś dziób urósł? Czakacz.

WISŁA. (Rozgoryczenie). Panuje u nas wielkie rozżalenie pośród ludności. Co chwila się ludzi wzywa do sądu, chociaż nie ma dostatecznych powodów, wszędzie węszą tylko złodziei. Zwłaszcza narzekają tu ludzie na niektórych funkcjonarjuszy policji.

Pół Wisły zlicytowano, temu zajęto konie, tamtemu wóz, mało jest takich, co mają spokój. Tymczasem Rząd winien jest ludziom za sprzedane na drogę pole i nie można się doprosić zapłaty. Wszelkie delegacje i prośby nie skutkują. Kiedyż to wreszcie będzie lepiej? J. S.

W WIŚLE bawił w ubiegłym tygodniu Prezydent Mościcki wraz ze świtą. Pan Prezydent przyjechał na polowanie na głuszce.

JAWORZYNKA. (W sprawie wścieklizny psów). Starostwo w Cieszynie ogłasza: Na podstawie art. I Rozporządzenia Wojewody Śląskiego z dnia 23 VII 1928 r. l. ad. I 566-11, dotyczącego zwalczania wścieklizny w powiatach graniczących z Czechosłowacją zarządzam ze względu na stwierdzenie wścieklizny w gminie Jaworzynce okręg zapowietrzony, obejmujący gminy Jaworzynka, Koniaków, Itebna i Wisła. W okręgu zapowietrzonym muszą być wszystkie psy wiązane mocno na łańcuchach lub zamknięte w miejscach bezpiecznych i niedostępnych dla obcych psów. Dopuszczalne jest prowadzenie psów na smyczy, jednak tylko o ile zaopatrzone są w bezpieczne kagańce. Psy owczarskie (pasterskie) wolne są od tych przepisów tylko podczas strzeżenia stad — zaś psy myślwskie tylko w czasie polowania.

Stara Rozyna.

Nale mojiście wy ludeczkowie, na tóż wiecie, już mi aż jęzor ścierpnął, że tak długo nie dali mi sie wybulczeć. Nale tóż wóm sie mocka wiecy robi na tym świecie i strasznie tego miejsca chybio w gazecie, a chłopi też baji mocka piszą, bo wiecie, wiedzom, że to z jinteligencji nie bedzie wiela i tóż sie chłopiska sami chcą na redaktorów wyświęcić i piszą, aż hej. Ale nie o tem ech chciała mówić. Joch wom chciała wyoślić moji mili ludeczkowie, jaki to terazykej jest z tą poletyką. Tóż jeszcze ją robi sanacyj, ale już noga cierpnie i wszycy prawią, że już hnet wyprości kopyta. Bo wiecie to je taki. Tóż sanacyj umie saframencko rządzić, jyny musi mieć wielki miech pieniędzy, żeby było za co frygać. Ja i tóż wom se wszycko pofrygała na amen, ale przyszły głodne roki i miech je pusty i strasznie sanacyj posmutniała. Ja, a Francuz mo piniędzy jak śmiecio, jyny pierontnik nie chce dać, bo prawi, że sanacyj nie łumie szanować. Ja i tóż wom miło sanacyj do szporowanio, a szporuje na kancelorzach. To wom tym roztomaitym szkrobipiórkom na dobrze wypruszyli mieszki tak, że już tam nima bardzo po co jiść, nale jyny tam do nich sanacyj zaglądo i zasikej mają urzędnikom serwać. I tóż wom je mocka breweryje, bo urzędnicy se myśleli, że będzie porządne żrani za sanacyje, a tu mosz babo placek, co drugi miesiąc to jim sruwają, a jyny cisną, coby robili. Ja, tak se to wyszpekulyrowali. Ja a tóż wom chłopiska wszędzi robili święto i noród sie kapke przeca budzi. Jyny lu nas na Śląsku to wom to jeszcze kapke śpi, ale kany jindzi to wom sie noród nie boji i heloko sanacyji do łucha, aż hej. Ja, a tóż ci Germonio to wom sie szpatnie giżdżom. Tóż wom ty hitlery sie pierom na zabity roz. Łoto wom jednego posła w parlamencie szpatnie poszkapili a po dziedzinach, to pore ludzi baji zakatrupili. Wszyscy wom tam jakby zwarjowani i bezmala tam przýdzie do jakigosi hałdamaszu. A Japony to wom sie dali pierom z Chinami. A bezmala sie Japony gotują na bolszewików, a bolszewicy też wom se gotują kanony i roztomaite bezperactwa i snoci że do tej wojny Rusji bolszewickiej i Japonów przydzie. A we Francuzach to wom socjoły i radykały, to je wiecie, jak nie przymierzając taki chłopski poseł z mocną gębą, wygrały i chcą robić rząd, a polskij sanacyji nie chcą bardzo. I tóż se wom sanatorzy naszy łomią czepóń, jakby to zrobić, coby Francuzi ją mieli radzi. Ale snoci nic po teraz nie wymyślili. Bo pon Bartel przyjechali do Warszawy do Prezydenta, ale jyny kapke pobartlowali i już uciekli do Lwowa i prawili, że już dość bartlowanio, że zosikej zaś za pore tydni, jak nas jeszcze bardży biyda przyciśnie, że zaś se wtedy pobartlują.

Ja, tak to sie robi! A nasz klub ludowy chłopski wom wydoł wielkuzerną plakate, co tamyk je napisane, jako to je ta poletyka we Warszawie. Ale cóż sie nie stało. To wom cenzor tak djabligo wybielił to sprawozdani, że zostało 8 placków biołych i potem człowiecze rób poletyke.

Ja, a byłach wom też na Wiśle. Nale wom tamyk noród klnie jak sto, bo już nima ku wydzierżyniu. Tóż wom ludzi fantują za dowke, apaństwo zakupiło pole od chłopów a pinię̨dzy dać nie chce. I tóż se chłopi prawią, że jak bedzie tak dali, to łoni pójdą i zafantują urząd podatkowy i już to wybębnowali. A na Górnim Śląsku teżech była. Nale wom tam ludziska tej sanacyji już strasznie nie radzi widzóm, ale są też jeszcze i sanatory zacięte miejscami. Chłopi już terazykej widzóm, że zbulili, bezmala zaś sie kiedysikej naprawióm, jyny strasznie je ciężko prawióm. A jom jim prawiła, że trzeba sie dzierżeć chłopskigo kabota, a nie robić kiermaszu ani z sanatorami ani z Korfanciorzem, bo jinaczyj bedzie źle.

Ja, a tóż wóm loto w jednej dziedzinie wybrali fojta, co jeździł na koniu z czerwionym sztandarem, a potem sie z tego spowiadoł, jak widzioł, że jest szaliplachta. I tóż wom go wywolili i wyoślili fojtem, bo chcieli jednakowoż kogoś zrobić, a stary fojciszek prawili, że na to szkoda porządnego człowieka w takich szpatnych czasach. Nale myślałach se, nale ci ludeczkowie, to mają filipa! A szli...

Ja, na byłabych zapomniała. Tóż wom sie ci sanatorzy wszędzi zegzili i baji też w Hermanicach. Tóż wom tyn ubogi noród dostoł kapke tego pola. Nale chcą za to wszycki piniądze. Miało to być do pomocy dlo biednych, aterazykej płoć jak w haptyce. Też wom tu przyszli jacysi referenci od tej sanacyjnej parcelacyji i nejprzód sie powadzili, a potem tó chcieli robić organizacyj. Nale to je wiecie taki: kaj sie do do czego tyn Ziemiorz Branny, tam chodzi zwada i nieszczęście, a ta organizacyj sanacyjno dla parcelantów mo wom Brannego za świętego Patrona. I tóż wom sie wszycko psuje i noród urzyko, że ziemia źle rodzi i że drogo. I choć jim tatulkowie sanacyjnych socjołów pon Szarzec i Sztwiertnia bardzo dorodzali, coby buchli do tego sanacyjnego raju, to wom sie to jakoś rozlazło i łorganizacyji świętego Brannego żechmy nie zrobili. Dziepro póżni zasikej chodzili po chałupach i ludzi nabierali. Ale jo wom prawię: Zdech pies! Strzeżcie się Brannego! Bedzie tak, jak w „Ziemi". Płacz i zgrzytanie zębów. Chłopi i baby w Hermanicach, dejcie se pokój z sanacyją. Maluczko, a Szarzec sie nawróci. Kajś tam wloz?

Puściłach sie wom za wajcami do tej dziedziny, kany sie to o mało świat nie kończy, kaj to nowóm sztreke budujóm, to wom sie tam robi sumeryja. Między ludziskami biydy, aż piszczy. A nejbardży narzykajóm ci nejbiydniejsi, co nimajóm kąszczka pola ani chałupy, bo nimogą dostać roboty przy tej sztrece. A je wom to taki: Jest wom tam jedyn kafabel sanacyjny, co sie nazywo kapke inakszy jak Rożek. Tyn wóm jyny biere do roboty takich, co snim pijóm po gospodach do rana; co mu chodzą bótki sznórować i tych co go zaproszą na wiesieli. A tyn, co nimo zaco se soli kupić, co nimo zaco snim pić, to też ani nie dostanie roboty. Była wom tam w niedziele fajermańsko muzyka i tóż też tam był tyn sanator. I tak wom tam przyszło do rzeczy o tej robocie, aż mu jedyn gazda trafnął na rozum, że biedoków tryźni. A tyn jaśnie wielmożny pachół sanacyjny powiedzioł: „Niech zdechną dziady", a że wom z tego gazdy jest morowy chłop, to mu na to odpowiedzioł: „Jak óni, to pon też zdechną". Jeszcze tam cosik ze sobą sie hadrykowali, ale muzyka hnet zagrała i Francek, co mi to łopowiadol, poszeł se z Hanką zatańcować, bo prawił, że już mu notura tego nie dała dłużyj posłuchać. Ja, widzicie go, jak bedzie nagrowoł z biydnymi.

Sprawy gospodarcze.

Oficjalna giełda walutowa.

Warszawa, 17 V 1932. Dolary —. Dewizy: Belgja 125, Bukareszt 5.37, Gdańsk 174.80, Holandja 361.40, Londyn (32.55, 32.60), 32.74, 32.42, Nowy Jork 8.90, N. Jork telegraf. 8.90, Paryż 35.14, Szwajcarja 174.40, Włochy 46, Berlin prywatnie 212.70, Praga 26.38.

Kursy obligacyj.

Akcje: Bank Polski 70—71. Pożyczki: 4% inwest. 91, 5% konwersyjna 38, 6% dolarowa 56.50, 4% dolarowa 47 do 47.62, 7% stabilizacyjna 48.25, Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. bez zmiany.

Dolar prywatnie w Warszawie 8.87¼, Rubel złoty 4.86.

Pożyczki polskie w N. Jorku: dolarowa 53.62½, dillonowska 53.75, stabilizacyjna 47.25.

Krakowska giełda zbożowa.

17 V 1932. Owies dworski stand. 26—27, targowy stand. 25—26, wyka ciemna 25—26, jasna 24—25, łubin żółty 17.50 do 18.50, żółty do siewu 20—22, niebieski 16—16.50, koniczyna pastewna 15—17, słoma długa 8.50—9.50, mak niebieski z workiem 120—130, szary z workiem 115—120, koniczyna Seradella 29—31, tymotka, bez kanianki atest. 98% czyst. 60—70, otręby żytnie 16—16.50, pszenne 15.50—16, mąka czerwona z workiem 19—20 zł.

Rabarbar. Rabarbar w ostatnich kilkunastu latach ogromnie się rozpowszechnił — niema prawie ogrodu, gdzieby nie było 2—3 krzaków. I słusznie, rabarber jest to najwcześniejsza roślina, którą używać można do zup owocowych i kompotów.

Gdy się go zasadzi, wyrasta corocznie, daje soczyste zielone łodygi, jadalne już po zniknięciu śniegu.

Rabarbar udaje się tylko dobrze na głębokim i mocnym nawozie. Siać w kwietniu na rozsadniku, rozsadzić w maju w ziemię dobrze nawożoną. Od 3-go roku wyrzynać ogonki liściowe (wcześniej nie, bo się roślina zanadto wyczerpuje i źle się rozwija). Wycinać od kwietnia najdalej do końca czerwca, aby od czerwca przez lato roślina mogła znów nabrać sił. Głeby kwiatowe wycinać skoro się tylko ukażą. Zbiór trwa 4—10 lat.

Co się robi z rabarbaru? Podaję kilka przepisów:

1. Zupa z rabarbaru robi się w ten sam sposób, co i każda inna zupa owocowa, dobrze znana naszym gosposiom.

2. Kompot z rabarbaru. Zagotować wody z cukrem i na gotujący się syrop wrzucić łodygi rabarbaru, pocięte w kawałki 2 cm długości. Zagotować raz i kompot gotów. Taki kompot ładnie nawet wygląda, gdy się nie zestruże wierzchniej czerwonej skórki. Sok wtedy jest różowy a kawałki rabarbaru zielone.

3. Kisielek z rabarbaru. Rozgotować rabarbar wwodzie z cukrem, zgęścić go potem mączką kartoflaną i postawić, żeby stężał. Podać do niego mleko. Na 1 funt rabarbaru wziąć 2 szklanki wody, cukru do smaku, 1 łyżkę mąki kartoflanej.

4. Ciastka z rabarbaru. Zrobić kruche ciasto z kwaterki śmietany, 2 jajek, łyżki masła, cukru do smaku i przełożyć marmeladą z rabarbaru. W kwietniu — maju, gdy jabłka są drogie, marmelada z rabarbaru w zupełności zastępuje marmeladę jabłkową lub agrestową.

Janina Neymanowa.

Z ostatniej chwili.

— Dalsze wiadomości z Japonji wskazują, że ma się do czynienia z rewolucyjnym ruchem faszystowskim w armji i że państwo japońskie stoi przed wprowadzeniem dyktatury wojskowej.

— Starcia Arabów z Indami na terenie Indyj doszły do rozmiarów poważnych. Są to walki na podłożu religijnem. Dotychczas naliczono 71 zabitych i 700 rannych.

— Z Bulgarji donoszą o zamordowaniu przewodniczącego legalnej organizacji narodowej emigrantów macedońskich, Dymitra Michajłowa.

— Zamiast banknotów mają się pojawić w obiegu srebrne 10-złotówki.

— „Polonja" omawia fakt odroczenia Sejmu Śląskiego i wyraża przekonanie, że mamy do czynienia z atakiem na autonomję Śląską, która zmuszała sanację do uszanowania na tym terenie do pewnego stopnia stosunków prawnych.

Akcja pomocy dla rolnictwa.

Na mocy uchwały Rady Ministrów z dnia 7 marca r. b. utworzony został przy Ministerstwie Rolnictwa — Centralny Komitet do Spraw Finansowo-Rolnych, któremu poruczono prowadzenie akcji, zmierzającej do zbadania finansowego położenia rolnictwa w celu możliwej jego poprawy.

Dla wykonywania czynności Centralnego Komitetu do Spraw F. R. powstały na terenach poszczególnych województw — Komitety Wojewódzkie.

Na terenie województwa śląskiego powołany został do życia Komitet, na czele którego stanął p. wojewoda Dr. M. Grażyński jako przewodniczący, oraz jako członkowie przedstawiciele Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego, sądownictwa, Okręgowego Urzędu Ziemskiego, banków państwowych i prywatnych, Izby Rolniczej oraz organizacyj rolniczych.

Organem wykonawczym Wojewódzkiego Komitetu jest Biuro Wojewódzkie, którego zadaniem jest załatwianie wszystkich spraw, wchodzących w zakres działania Wojewódzkiego Komitetu.

Biuro mieści się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego, pokój nr. 601 (II piętro), gdzie udziela się wszelkich wyjaśnień, dotyczących akcji oddłużenia rolnictwa.

SPRAWOZDANIE TARGOWE

podane przez firmę „Raiffeisen" Hurtownię Towarów w Katowicach, ul. Gliwicka nr. 3.

Ceny orjentacyjne za produkty rolne za 100 kg w ilościach pełnowagonowych franco stacja Górny Śląsk, z dnia 10 maja 1932 r.

Żyto krajowe zł 32—33, żyto eksportowe zł 36—37.

Pszenica krajowa zł 31.50—32.50, pszenica eksportowa zł 40—41.

Owies krajowy pastewny zł 28—30, owies eksportowy zł 29—30.

Z rynku nabiałowego.

Katowice, 10 maja 1932 r. Notowania hurtowe masła wedł. Izby Handlowej loco skład dostawcy za 1 kg: Masło deserowe prima zł 4.20—4.60, II gat. 4—4.20, wiejskie 3.70 do 3.90, kuchenne 3.40—3.70.

W detalu dolicza się 10%. Tendencja b. mocna z powodu braku podaży.

Katowice, 12 maja 1932. Notowanie Repr. Spółdz. Mleczarskich. Cena jaj w detalu za sztukę 6—8 groszy. Tendencja spokojna.

Katowice 10 maja 1932. Cena mleka pełnego w detalu, wytyczna Magistratu 32 gr za litr.

Urzędowe sprawozdanie Komisji Notowania Cen na Centralnej targowicy w Mysłowicach z dnia 9 maja 1932.

Spędzono od dnia 3 V do 9 V 1932 r.: Wołów 42, buhaji 91, krów 751, jałówek 61, sztuk bydła 945, świń 2440, cielat 240, razem 3625 szt. zwierząt.

Płacono w dniu 9 maja 1932 r. za 1 kg żywej wagi za: I. Bydło. A) Woły: pełnomięsiste, wytuczone (bez notowania), młode mięsiste, niewytuczone i starsze wytuczone 85—96 gr, miernie odżywione, młode, dobrze odżywione starsze 70—84 gr. B) Stadniki: pełnomięsiste, wyrosłe najwyższej wartości rzeźnej 80—90 gr, pełnomięsiste młodsze 70—79 gr, miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze 60—69 gr. C) Jałówki i krowy: pełnomięsiste, wytuczone jałówki najwyższej wartości rzeźnej 90—100 gr, pełnomięsiste, wytuczone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7-miu 80—89 gr, starsze wytuczonę krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 70—79 gr, miernie odżywione krowy i jałówki 60—69 gr, licho odżywione krowy i jałówki 50—59 gr.

II. Cielęta: Najprzedn. cielęta tucz. (bez notow.), średnie tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki 80—90 gr, mniej tuczone cielęta i dobre ssaki 70—79 gr, liche ssaki 60—69 gr.

III. Świnie: Tuczone ponad 150 kg żyw. wagi 1.60—1.75, pełnomięsiste od 120—150 kg żyw. wagi 1.40—1.59, pełnomięsiste od 100—120 kg żyw. wagi 1.20—1.39, pełnomięsiste od 80—100 kg żyw. wagi 1.10—1.19 zł.

Przebieg targu: Podaż bydła mała, świń normalna, targ przy bydle ożywiony, przy świniach spokojny. Tendencja: przy świniach stała, przy bydle zwyżkowa.

„Rolnik Śląski."

AMERYKAŃSKA ROSA MĄCZNA NA AGREŚCIE.

(Sphaerotheca Mors Uvae).

Od lat kilkunastu pojawia się corocznie na agreście grzybek pasorzytniczy, zawleczony z Ameryki. Grzybek ten występuje na wierzchołkach gałązek, na liściach i jagodach początkowo jako biały puszek, później zaś jako brunatne powłoki, łatwo dające się zdjąć z porażonych jagód i gałązek.

Chore krzaki rosną słabo, daja mały urodzaj jagód, ponieważ wiele jagód, opanowanych przez grzybek, opada jeszcze przed dojrzeniem. Te zaś jagody, które dojrzeją, są drobne i poplamione.

Biały puszek grzybka składa się z delikatnych niteczek (grzybnia), na których tworzą się zarodniki, tj. jakby drobne nasionka pasorzyta. Wiatr i owady przenoszą zarodniki z jednego krzaka agrestu na drugi. W ten sposób choroba szerzy się coraz bardziej. Przy końcu wiosny biały puszek przeobraża się w brunatny splot niteczek, wśród których powstają kuliste zbiorniki (otocznie), wydające także zarodniki. Zbiorniki te zimują i na wiosnę w roku następnym zarażają młode gałązki i zawiązki owocowe agrestu.

Amerykańska rosa mączna, jeżeli nie jest zwalczana, doprowadza po kilku latach krzaki agrestu do silnego wycieńczenia, a nawet do zamierania. To też pasorzyta tego należy tępić. Tępienie wcale trudne nie jest, wymaga jednak wytrwałości.

Jak zwalczać amerykańską rosę mączną na agreście?

Prowadzić walkę z grzybkiem musimy w dwóch kierunkach: 1. przez wzmocnienie krzaków agrestowych, dostarczając im jak najlepszych warunków rozwoju; 2. przez tępienie samego grzybka zapomocą skrapiań płynami grzybobójczemi, oraz przez niszczenie porażonych grzybkiem gałązek agrestu. Wzmocnienie agrestu osiągamy przez rzadkie sadzenie krzaków, którym trzeba dostarczyć jak najwięcej słońca i powietrza i przez zasilanie ich nawozami. Sadzić należy agrest w miejscach otwartych, nie zacienionych przez mury, drzewa i krzaki. Wczesną wiosną lub jesienią wycinamy zbyt gęsto rosnace gałęzie. Trzeba też obcinać gałązki, wyrastające przy samej ziemi. Świeżego nawozu zwierzęcego i gnojówki należy unikać, natomiast dobrze działa zasilenie agrestu nawozem zwierzęcym przetrawionym, a z nawozów sztucznych — superfosfatem i kainitem.

Bezpośrednie tepienie grzybka polega:

1. na przycinaniu gałązek, pokrytych grzybkiem;

2. na polewaniu ziemi dookoła każdego krzaka mlekiem wapiennem i starannem jej przekopaniu, aby w ten sposób zniszczyć zimujący grzybek na opadłych liściach i jagodach.

Czynność tę należy wykonać bardzo wczesną wiosną, kiedy agrest znajduje się jeszcze w stanie bezlistnym. Prócz tego przez całą wiosnę musimy zraszać agrest płynami grzybobójczemi.

Odpowiedzi Redakcji.

Kor. Pruchna. W myśl życzenia. Prosimy częściej. **J. Ożana, G.** Niestety nadeszło zapóżno. **K. P., K.** Prosimy częściej o pamięć. **Herok J.** Dobrze, oczekujemy. **Kucz Paweł, Boj. M.** Zakład Ubezpieczeń jest zobowiązany do pokrycia kosztów leczenia, o ile pan się zgłosił w terminie i wogóle dostosował się do przepisów. **Krawczyk, Tychy.** Jeżeli koń był ubezpieczony, to wynagrodzenie Pan otrzymać musi. Prosimy o dokładniejsze szczegóły całej sprawy, jeżeliby chodziło o radę, co dalej czynić.

Z ruchu Stronnictwa Ludowego.

Od Sekretarjatu S. L.

Członkom Zarządów powiatowych bielskiego i cieszyńskiego przypominamy, że w sobotę, dnia 21 b. m. o godz. 3 po południu w lokalu Sekretarjatu w Cieszynie odbędzie się zebranie obu zarządów.

Porady prawne.

Porad prawnych udzielać będzie w sobotę, 21 maja b. r. w godzinach przedpołudniowych w lokalu Sekretarjatu — Cieszyn, ul. Konwiktowa 8 — poseł dr. Jan Brodacki. Uprawnieni do korzystania z bezpłatnych porad prawnych są członkowie Stronnictwa i abonenci „Śląskiej Gazety Ludowej" i „Gazety Rolniczej".

Odpow. red. Maksymiljan Herrmann, Cieszyn.

Drukarnia Pawła Mitręgi, Cieszyn.